

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
Wydział Rzeźby

mgr Katarzyna Fober

Ciężar wielkiej wagi / Pietà Naszych Czasów

/opis i dokumentacja dzieła/

Warszawa 2022

Początek

Jest taki ciężar, którego nie można zrzucić z dłoni. Jest strata tak wielka, że doświadczy jej tylko matka.
Jest zło, czarne, jak żałobne szaty. I cierpienie, które skrywa draperia.

Pewnego dnia, przeglądając Internet, natknęłam się na nagrodzone w konkursie World Press Photo zdjęcie hiszpańskiego fotoreportera Samuela Arandy¹. Przez internautów zostało wówczas nazwane „Współczesną Pietą”. Powstało podczas zamieszek w Jemenie, gdzie strzelano do protestujących przeciwko reżimowi rządu. Wśród ofiar i rannych Fatima szukała syna. Fotografia przedstawia moment, w którym właśnie go odnalazła. Obejmuje nieprzytomnego mężczyznę, a złączenie tych dwóch postaci w smutku i cierpieniu przywołuje na myśl chrześcijańskie przedstawienie Piety. Fatima jest ubrana w burkę, na dłoniach ma rękawiczki.

W sylwetce kobiety obejmującej ciało syna, ubranej w czarną muzułmańską szatę, internauci zobaczyli Pietę - symbol kultury chrześcijańskiej. Być może za sprawą układu ich ciał, przywodzącego na myśl tak dobrze wszystkim znaną *Pietę Watykańską*? Lub z powodu głęboko zakorzenionego uniwersalizmu cierpienia matki? Wydaje się, że wobec doświadczenia śmierci, ramy kulturowe i religijne przestają mieć znaczenie. Stajemy tu wprost przed intymnym obrazem postaci zastygłych w bólu, a wokół rozciąga się przestrzeń rozpacz.



Fot. 1. Samuel Aranda „It was chaos”. Źródło: PrintScreen ze strony World Press Photo - <https://www.worldpressphoto.org/collection/photo-contest/2012/samuel-aranda/1>.

¹ Samuel Aranda - hiszpański fotoreporter pracujący dla New York Times. Laureat pierwszej nagrody w kategorii *Ludzie i wydarzenia* w konkursie World Press Photo 2012 za zdjęcie pt. „It was chaos”.

Pietà

„Miłość zgodna z powołaniem.”²

Pietà - życie i śmierć, sacrum i profanum, pion i poziom. Temat ikonograficznie i treściowo nieprzerwanie aktualny, po który artyści sięgają również we współczesnej rzeczywistości. Charakteryzuje się skupieniem na dwóch najważniejszych postaciach - Matki i Syna, ale za każdym razem jest wzbogacony również o kontekst twórcy. Poszukując genezy tego przedstawienia Lech Kalinowski pisał: „(...) układ formalny dzieła sztuki jest nie tylko przejawem swobodnego działania wyobraźni plastycznej twórcy, lecz także wartością symboliczną, która w zmiennych warunkach życia (...) przybiera różną treść ideową.”³ Zatem w ekspresji cierpiącego oblicza Marii Piety z *Lubiąża*, widzimy jej rzeźbiarza-mistyka, kontemplującego śmierć i odkupienie. W *Piecie Vesperbild* poprzez pokazanie efemerycznego gestu sprawdzenia pulsu przez Matkę, odczuwamy niezwykłą wrażliwość nieznanego autora. Twórca Piety z *Awinion* stawia nas z kolei w roli przechodnia, przyglądającego się wielowymiarowej scenie cierpienia. Intymną modlitwę rzeźbiarza studiujemy w niedokończeniu Piety *Rondanini* Michała Anioła, a prawdę o człowieku odkrywamy w każdej surowo ciosanej, drewnianej *Piecie* Antoniego Rząsy.

Ponieważ wizerunek Piety nie jest wydarzeniem historycznym⁴, najważniejszy staje się wymiar duchowy tego przedstawienia. Artyści tworząc własne Piety angażują uczucia, kontemplują wiarę, oswajają śmierć, odwołują się do macierzyństwa, odnoszą do zastanej rzeczywistości. Wobec tak osobistego zaangażowania nikną ramy czasu, a podziały na epoki czy style przestają być najważniejsze. Odbieram te Piety jak modlitwy artystów i próby znalezienia odpowiedzi na ich ówczesne pytania.

² Łac. *pietas* - „miłość zgodna z powołaniem” - za Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0> .

³ Kalinowski Lech, *Geneza Piety średniowiecznej*, Prace Komisji Historii Sztuki 10, 1952, s. 153.

⁴ „Pieta nie jest historycznym przedstawieniem z życia Chrystusa, ani też historycznym przedstawieniem z życia Marii, ponieważ w ogóle nie jest zdarzeniem. Pieta: trwanie w bólu siedzącej Matki Boskiej z ciałem martwego Chrystusa na kolanach jest przedstawieniem dewocyjnym.” L. Kalinowski, *Geneza Piety średniowiecznej*, s. 157.

Ciężar wielkiej wagi / Pietà Naszych Czasów

„Wszyscy co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza”
(Lm 1, 12)⁵

Punktem wyjścia i pierwszą inspiracją do powstania mojej rzeźby była fotografia „It was chaos” Samuela Arandy. Dzięki uważności i wrażliwości fotoreportera, Fatima i jej syn zostali „zatrzymani w czasie”, a układ ich ciał stworzył w oczach odbiorców obraz Piety. Szczególne wrażenie zrobił na mnie widok kobiety w burce, której cierpienie i rozpacz widoczne są jedynie poprzez ekspresję materiału i gest dłoni. Nie widzimy łez i płaczu, bezmiar jej smutku skrywa draperia. Wtedy temat Piety osadziłam w kontekście wojny, którą znałam jedynie ze wstrząsających zdjęć, głównie z krajów muzułmańskich. Nie przypuszczałam, że w trakcie pracy doświadczę jej tak przerażająco blisko i wojna za naszą wschodnią granicą będzie miała tak ogromny wpływ na ostateczny wyraz mojej rzeźby. Rzeźbiąc myślałam o matkach trwających w wojennej rzeczywistości wielu krajów i kultur świata. Kobiety, niezależnie od czasu i miejsca, w jakim żyją, w obliczu straty dziecka, stają się Pietami. To im - matkom wojny poświęciłam moją pracę.

Praca doktorska pt. *Ciężar wielkiej wagi / Pietà Naszych Czasów* przedstawia postać kobiety-matki ukrytej pod czernią draperii. Układ ciała nawiązuje do *Piety Watykańskiej* Michała Anioła. Miejsce na kolanach jest już puste, ciężar śmierci zaznaczył się w zgięciach szat, o rozpacz i smutku mówią jedynie obnażone dłonie. Draperia przemienia się, rozpada przywodząc na myśl ruiny zbombardowanych domów rodzinnych.

Rzeźba jest w naturalnej skali człowieka. Modelowana najpierw w glinie, odlana w betonie barwionym na ciemny kolor, który nawiązuje do gruzów miast dotkniętych wojną i kontrastuje z dłońmi wyrzeźbionymi w białym kamieniu. Marmur pozwolił na precyzyjne rzeźbienie detali, stworzenie wrażenia „cielistości”, jego biały kolor kojarzy się z czystością i niewinnością, ale też ze śmiercią. *Pietà* tworzy całość z dębową podstawą, którą stała się znaleziona na gruzowisku część starej maszyny.

Moja *Pietà* zmieniała się i dojrzewała razem ze mną. Na początku była tylko próbą opowiedzenia o doświadczeniu straty w świecie zdominowanym przez przemoc. Jednak w trakcie pracy zostałam matką. Doświadczenia ciąży, ciężkiego porodu, walki o życie moich bliźniąt, całe spektrum uczuć towarzyszących macierzyństwu, a w pewnym momencie strach przed toczącą się obok wojną - wszystko to miało wpływ na kształtowanie się ostatecznej formy rzeźbiarskiej.

Słowa Lamentacji Jeremiasza biegną przez złote tło *Piety z Awinionu*. Są wołaniem ludzkiej bezradności wobec rozpacz matki i opisem jej samotności. Samotności przed obiektywem aparatu. Przed zrujnowanym wojną domem. W szpitalu. Przy trumnie.

⁵ Lm 1, 12, napis na złotym tle *Piety z Awinionu* jest fragmentem Lamentacji Jeremiasza. Przekład z Biblii Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallottinum, wydanie V 2012.

Bibliografia

1. *Biblia Tysiąclecia*. Wydawnictwo Pallottinum, wydanie V, 2012.
2. Dobrzeński Tadeusz, *Rzeźba sakralna w Polsce*. Wydawnictwo: Ars Christiana, Warszawa 1980.
3. Kalinowski Lech, *Geneza Piety średniowiecznej*. Prace Komisji Historii Sztuki 10, 1952.
4. Sokołowski Juliusz, *Antoni Rząsa. Prace*. Wydawnictwo: Fundacja im. Antoniego Rząsy i Portal Internetowy Latarnik 2004.
5. [www.worldpressphoto.org - https://www.worldpressphoto.org/collection/photo-contest/2012/samuel-aranda/1](https://www.worldpressphoto.org/collection/photo-contest/2012/samuel-aranda/1).
6. [www.pl.wikipedia.org - https://pl.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0).

Ciężar wielkiej wagi / Pieta Naszych Czasów

Wymiary:

Rzeźba: 70 x 75 x 140

Podstawa: 102 x 75 x 12 cm

Materiały:

Beton architektoniczny, marmur carrara, pigment, dębowa podstawa.



















